

Sygn. akt VII W 2428/14 Dnia 21 października 2015r.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział VII Karny

w składzie:

Przewodniczący –SSR Monika Cieszkowska

Protokolant - Magdalena Berdych

przy udziale oskarżyciela -----

po rozpoznaniu dnia 16.12.2014r., 18.02.2015r., 15.04.2015r., 2.06.2015r., 22.07.2015r., 14.10.2015r.

sprawy z oskarżenia KP- S.-N.

przeciwko F. C.

synowi S. i M. z domu K.

urodzonemu w dniu (...) w S.

obwinionemu o to, że:

w dniu 02 września 2014 roku około godziny 09:00, kierując autobusem komunikacji miejskiej marki S. o nr bocznym (...), jadąc ul. (...) od strony O. różanego na skrzyżowaniu z ul. (...), na wyznaczonym przejściu dla pieszych potrącił pieszego lat 85, czym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

to jest o czyn z art. 86§1 kw

I. uznaje obwinionego F. C. za winnego tego, że w dniu 2 września 2014 roku około godziny 8:00, kierując autobusem komunikacji miejskiej marki S. o nr bocznym (...), jadąc ul. (...) od strony ulicy (...) przed skrzyżowaniem z ul. (...) nie zastosował się do sygnału czerwonego nadawanego przez sygnalizator dla jego kierunku ruchu i na wyznaczonym przejściu dla pieszych potrącił pieszego E. R., który wszedł na przejście dla pieszych przy nadawanym dla jego kierunku ruchu zielonym świetle, czym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to jest popełnienia czynu z art. 86§1 kw w zbiegu z art. 92§1 kw i za wykroczenie to na podstawie art. 86§1 kw w związku z art. 9§1 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 700 (siedemset) złotych;

II. na podstawie art. 86§3 kw orzeka wobec obwinionego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 (sześciu) miesięcy i na podstawie art. 29§3 kw zobowiązuje obwinionego do zwrotu prawa jazdy do wystawcy;

III. na podstawie art. 627 kpk w związku z art. 119 kpw, art. 118 § 1 kpw oraz art.3 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu w kwocie 170 (sto siedemdziesiąt) złotych, na którą składają się:

- zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 (stu) złotych,
- opłata w kwocie 70 (siedemdziesięciu) złotych.

UZASADNIENIE

W dniu 2 września 2014 r. około godziny 8:00 w S. F. C. prowadząc autobus komunikacji miejskiej marki S. o numerze bocznym (...) jechał ulicą (...) od strony ul.(...) w kierunku ul. (...). W tym czasie wyznaczonym przejściem dla pieszych przy nadawanym sygnale zielonym dla jego kierunku ruchu ul. (...) przed skrzyżowaniem z ul. (...) poruszał się E. R. , który prowadził psa. Pieszy wszedł z prawej strony jezdni na lewą według kierunku ruchu autobusu.

Kierujący autobusem F. C. mimo nadawanego dla jego kierunku ruchu sygnału czerwonego i małej prędkości, nie zatrzymał pojazdu i wjechał na przejście dla pieszych , na skutek czego doszło do kontaktu pieszego z pojazdem. E. R. upadł.

Zdarzenie zaobserwowały pasażerki autobusu G. W. i M. G.. Po zatrzymaniu autobusu F. C. wysiadł, wraz z osobami postronnymi podniósł potrąconego pieszego i po jego oświadczeniu, że nie chce , by wzywać pogotowie , odjechał z miejsca zdarzenia.

Dowód: - częściowo wyjaśnienia obwinionego k. 43-44

- częściowo zeznania E. R. k. 18 – 19 w związku z k. 45

- zeznania G. W. k. 22-23 w związku z k. 46, k.45-46, k. 93- 94, J. R. k. 100-103, M. G. k. 117-118

- nagranie k. 25 w związku z k. 46

- dokumentacja fotograficzna k. 62-63 w związku z k. 118

- skarga M. G. z pismami przewodnimi k. 110-113 w związku z k. 117 odwrót

W chwili zdarzenia autobus był sprawny .

Dowód : - pismo (...) k. 53 z kopią karty drogowej i książki napraw k. 54-55 w związku z k. 118

- zeznania J. K. k. 72-74

Po powrocie E. R. do domu wezwano pogotowie ratunkowe i policję. Z uwagi na problemy z pamięcią pokrzywdzonego nie ustalono prawidłowo przebiegu i miejsca zdarzenia, został on przewieziony do szpitala z raną tłuczoną głowy, stłuczeniem okolicy krętarzowej prawej.

W toku oględzin lekarskich w dniu 10.09.2014r. u E. R. stwierdzono w dolno- bocznym kwadrancie prawego pośladka pasmowaty siniec, zbiegający na tylno-boczną powierzchnię prawego uda, w okolicy ciemieniowo-potylicznej siniec z otarciem naskórka na górnej krawędzi , powyżej łokcia prawego siniec z głębokim otarciem naskórka . Na skutek wskazanych obrażeń doszło u pokrzywdzonego do rozstroju zdrowia i naruszenia funkcji kończyny dolnej prawej na okres zbliżony do dni 7 w rozumieniu art. 157§2 kk.

Dowód : - notatka urzędowa k. 3, 10 w związku z k. 118 , k. 86, 87 w związku z k. 118

- protokół oględzin lekarskich k. 13-17 w związku z k. 118

- kopia wyniku tomografii k. 20 w związku z k. 118

- kopia karty ze szpitala k.21 w związku z k. 118

- informacja o zgłoszeniu k. 81-84 w związku z k. 118

- zeznania K. R. k. 94-95

F. C. ma 62 lata, jest żonaty, ma dwoje dzieci, które pozostają na własnym utrzymaniu. Z wykształcenia jest technikiem maszyn i urządzeń kadłubowych, osiągał w czasie zatrudnienia w (...) dochód w wysokości około 3000 zł. Obwiniony nie był uprzednio karany za wykroczenia drogowe, nie był leczony psychiatrycznie, ani odwykowo.

Z uwagi na zgłoszoną skargą dotyczącą zdarzenia z 2.09.2014r. obwiniony nie otrzymał premii od pracodawcy we wrześniu 2014r.

Dowód: - wyjaśnienia obwinionego k.43 ;

- informacja o wpisach w ewidencji kierowców k.32 w związku z k. 118

- pismo (...) k. 108 w związku z k. 117 odwrót

F. C. podczas czynności wyjaśniających nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Na rozprawie obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i potwierdził, że jechał autobusem nr (...) ul. (...) w kierunku stoczni i przed przejściem dla pieszych E. R. został wciągnięty na środek jezdni przez psa, który szarpnął E. R.. Obwiniony twierdził, że przyhamował przed pieszym, a gdyby go potrącił, to by i psa pokieroszował. Podnosił, iż pieszy powtarzał, że czuje się bardzo dobrze, więc odjechał. F. C. wyjaśniał, że nie uderzył pokrzywdzonego, widział, jak się przewraca przez psa, nie pamiętał, na który bok upadł. Obwiniony twierdził, że miał zielone światło, a pokrzywdzony był po jego prawej stronie. Zaprzeczał, by mógł manipulować monitoringiem w autobusie; wskazał, że zdjęcia w aktach na k. 6-7 dotyczą ul. (...), a nie miejsca, gdzie był pokrzywdzony.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego jedynie w części dotyczącej faktów o charakterze bezspornym - co do tego, że kierował jechał autobusem nr (...), pieszym był E. R., a nadto co do tych okoliczności, które korespondują z innymi dowodami co do miejsca zdarzenia i wydarzeń po zatrzymaniu autobusu, albowiem w tym zakresie są one logiczne. W pozostałym zakresie co do braku zawinienia obwinionego, prawidłowości kierowania przez niego pojazdem Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego, gdyż są one sprzeczne z pozostałymi dowodami, nie uwzględniają także obowiązków ciążących na kierującym, jakie wynikają z Prawa o ruchu drogowym. Przede wszystkim należy wskazać, że obwiniony przyjął linię obrony, zgodnie z którą miał zielone światło dla swojego kierunku ruchu, a pieszy wtargnął na przejście pociągnięty przez psa. Wersja ta stoi w całkowitej sprzeczności z relacją bezpośrednich świadków zdarzenia G. W. i M. G., zgodnie z którą dla autobusu paliło się światło czerwone. Twierdzenia obwinionego są nielogiczne przede wszystkim z uwagi na fakt, że sam podawał, iż autobus poruszał się z niewielką prędkością, co nie miałoby uzasadnienia przy palącym się dla niego świetle zielonym - zwłaszcza, że nie było mowy o żadnym pojeździe znajdującym się przed obwinionym w bezpośredniej bliskości.

Sąd uznał za częściowo wiarygodne zeznania E. R. złożone w postępowaniu wyjaśniającym, to jest co do faktu potrącenia przez pojazd na przejściu dla pieszych, poruszania się pieszego po przejściu dla pieszych razem z psem, ponieważ w tej części korespondują one z pozostałym materiałem dowodowym. Należy mieć na uwadze, iż na skutek upadku pokrzywdzony mógł być co najmniej zdezorientowany, co dodatkowo utrudniło mu relacjonowanie zdarzenia i to do tego stopnia, że wskazywał na potrącenie przez samochód osobowy. Całkowicie nieprzydatne są zeznania pokrzywdzonego złożone na rozprawie, albowiem w ogóle nie pamiętał on już wówczas zajścia, co wskazuje, jak znaczne zaburzenia pamięci występują u E. R.. Okoliczność ta sprawia, iż nie można dać wiary pokrzywdzonemu co do żadnej okoliczności, która nie zostałaby potwierdzona innym wiarygodnym dowodem.

Jako w pełni wiarygodne Sąd ocenia zeznania G. W. i M. G.. Są one osobami postronnymi, nie mającymi żadnych związków ani z obwinionym ani z pokrzywdzonym. Obie znajdowały się z przodu autobusu, posiadającego obszerną szybę przednią, co stanowi fakt notoryjny, miały więc dobrą widoczność tego, co się dzieje przed autobusem. Przy ocenie ich zeznań należało mieć na uwadze okres czasu, jaki minął od zdarzenia, co mogło zatrzeć szczegóły w pamięci świadków, jednak wypowiedzi świadków wskazują, że zdarzenie to utkwiło im w pamięci, tym bardziej, że obie przekazywały informacje o zdarzeniu innym osobom, co pozwala na przyjęcie, że nie uzupełniają luk pamięciowych,

a przekazują to, co istotnie zapamiętały . Podkreślić należy, że relacja obu pasażerek była wyczerpująca, została potwierdzona nagraniem z k. 25 i ich zeznania w pełni ze sobą korespondowały . Obie nie miały żadnych wątpliwości co do tego, że obwiniony nie zatrzymał się przed przejściem dla pieszych mimo nadawanego dla jego kierunku ruchu sygnału czerwonego, ani co do samego faktu potrącenia, przy czym M. G. wskazał, że kontaktowi pieszego z autobusem towarzyszył odgłos odbicia się. Okoliczność, czy G. W. została wezwana na przesłuchanie, czy zgłosiła się sama , nie była dla świadka istotna, a w sposób nie budzący wątpliwości zostało ustalone, kiedy i jak pojawiła się informacja o wiedzy świadka na temat zdarzenia.

Nie budzi wątpliwości Sądu wiarygodność zeznań J. K., który mimo, iż jest pracownikiem podmiotu zatrudniającego w chwili zdarzenia obwinionego, to jednak w ocenie Sądu jest całkowicie nie zainteresowany rozstrzygnięciem w sprawie, obiektywnie i bezstronnie przedstawił dane dotyczące sprawności pojazdu obwinionego oraz zarejestrowanego w nim monitoringu.

Zdaniem Sądu mimo niewątpliwego zaangażowania emocjonalnego zeznania J. R. w zakresie faktów są obiektywne , szczegółowe, korespondują z innymi dowodami, co pozwala na uznanie ich za w pełni wiarygodne. Świadek podejmował czynności w sprawie, ale wyłącznie w zakresie , jaki leżał w jego obowiązkach zawodowych i nie wykazywał żadnej inicjatywy zmierzającej do pogarszania sytuacji obwinionego. Dopiero na rozprawie ujawniony został fakt, iż nie tylko Policja zawiadamiała (...) K. o zdarzeniu , ale i M. G., której skarga została przekazana przez (...). Z oczywistych względów co do samego przebiegu zdarzenia świadek bezpośredniej wiedzy nie posiada, ale wyczerpująco przedstawił prawidłowy sposób postępowania kierowcy autobusu w razie zaistnienia zdarzenia polegającego nie tylko na potrąceniu, ale nawet na samym upadku uczestnika ruchu.

Całkowicie niewiarygodne są zeznania A. K., nie tylko z uwagi na fakt, iż były składane w stanie nietrzeźwości, ale przede wszystkim z uwagi na wskazywanie przez świadka, że rzekomo miał być osobą, która pomagała podnieść pokrzywdzonego. Tymczasem z zeznań G. W. na k. 45 wynika, że podnieść pokrzywdzonego pomógł młody mężczyzna w wieku około 20 lat , za jakiego w żadnym razie nie może uchodzić świadek A. K. , liczący lat 55. Zeznania te są także wyraźnie tendencyjne, nakierowane na uwolnienie obwinionego od odpowiedzialności karnej i pozostają w sprzeczności z relacją pasażerek autobusu także co do sygnałów świetlnych nadawanych przez sygnalizator. Świadek miał pozostawić obwinionemu na miejscu zdarzenia swój numer telefonu i adres , co nie miałoby sensu, gdyby zajście przebiegało tak, jak opisywał A. K., czyli że „ nic się nie stało, a dziadek sam się przewrócił ”. Wewnętrznie sprzeczne są twierdzenia, że autobus stał przed dziadkiem, a następnie, że dla autobusu miało się palić zielone światło, był on w ruchu, pokrzywdzony nagle wtargnął na przejście , ale autobus się zatrzymał i nie uderzył pokrzywdzonego. Gdyby istotnie obwiniony miał światło zielone dla swojego kierunku ruchu, to poruszałby się z prędkością uniemożliwiającą zatrzymanie tego rodzaju pojazdu niemal w miejscu, jak to miałoby wynikać z zeznań wskazanego świadka. Przy ocenie zeznań A. K. Sąd miał na uwadze także fakt, iż nieracjonalne i nielogiczne byłoby zachowanie obwinionego, gdyby dysponował kontaktem do świadka, mogącego potwierdzić jego wersję i nie przedstawił go w toku postępowania wyjaśniającego. Zeznania świadka są nielogiczne także w połączeniu z wyjaśnieniami złożonymi na rozprawie przez obwinionego, który twierdził, że jechał bardzo wolniutko i zahamował , co nie miałoby miejsca w razie poruszania się na świetle zielonym.

Sąd dał wiarę w całości wywodom zawartym w protokole oględzin lekarskich pokrzywdzonego, sporządzonym przez (...) w S., albowiem zostały one przedłożone przez fachowców dysponujących odpowiednią wiedzą oraz doświadczeniem zawodowym. Podkreślić należy, iż zadaniem biegłych było ustalenie, na jaki okres czasu pokrzywdzony doznał rozstroju zdrowia bądź naruszenia prawidłowego funkcjonowania narządu. Dla odpowiedzialności z art. 86§1 kw nie jest niezbędne ustalenie, które dokładnie obrażenia pochodzą od kontaktu z pojazdem obwinionego , jako że nie należy to do znamion zarzucanego czynu. Istotą odpowiedzialności jest spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, które może mieć miejsce nawet przy braku jakichkolwiek obrażeń u osoby pokrzywdzonej. Tym samym obojętne jest, czy krwiak w okolicy prawego poślądka pokrzywdzonego mógł powstać na skutek urazu zadanego częścią nadwozia samochodu , jak wskazali biegli, czy był w istocie tak jak pozostałe obrażenia wynikiem upadku.

Pozostałym powołanym na wstępie dowodom o charakterze dokumentarnym Sąd dał wiarę w całości, albowiem zostały sporządzone przez uprawnione do tego podmioty w przepisanej ku temu formie, są jasne i pełne. W zakresie nagrania na k. 25 należy wskazać, iż zeznania J. K. wskazują na autentyczność i kompletność zapisu, co wynika także ze wskazań czasowych, zarejestrowanych na nagraniu. Notatka urzędowa na k. 3 jest przydatna dla rozstrzygnięcia tylko co do ustalenia zgłoszenia interwencji, szkic na k.4 jest całkowicie nieprzydatny, bowiem nie dotyczy miejsca potrącenia, podobnie jak dokumentacja zdjęciowa na k. 5-7 i protokół oględzin miejsca wypadku k. 8-9. Rzeczywiste miejsce zdarzenia zostało ujawnione w dokumentacji fotograficznej k. 62-63.

Zapis realizacji przystanków znajdujący się na k. 41-42 jest nieprzydatny dla rozstrzygnięcia, albowiem zawiera dane co do zatrzymywania na przystankach, a do zdarzenia doszło poza wyznaczonym przystankiem autobusowym.

W niniejszej sprawie brak okoliczności, które uzasadniałyby wyłączenie winy obwinionego lub bezprawności jego zachowania.

Wobec powyższego Sąd ustalił, że obwiniony F. C. w dniu 2 września 2014r. około godziny 8:00, kierując autobusem komunikacji miejskiej marki S. o nr bocznym (...), jadąc ul. (...) od strony ulicy (...) przed skrzyżowaniem z ul. (...) nie zastosował się do sygnału czerwonego nadawanego przez sygnalizator dla jego kierunku ruchu i na wyznaczonym przejściu dla pieszych potrącił pieszego E. R., który wszedł na przejście dla pieszych przy nadawanym dla jego kierunku ruchu zielonym świetle, czym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i w sposób zawiniony nieumyślnie wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw w zbiegu z art. 92 §1kw. Sprezyzowanie godziny zdarzenia, numeru autobusu i wskazanie prawidłowego miejsca zdarzenia nie stanowi żadną miarą wyjścia poza granice skargi oskarżyciela.

Zgodnie z art. 86 § 1 kw, kto na drodze publicznej, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podlega karze grzywny. Obwiniony poprzez nienależytą obserwację sytuacji panującej na drodze i niewłaściwą jej ocenę oraz niezastosowanie się do sygnału świetlnego, nie zachował nie tylko należytej ostrożności wymaganej od kierujących, nie zachował szczególnej ostrożności, jako że znajdował się przed przejściem dla pieszych. Zgodnie z art. 26 ust.1 Prawa o ruchu drogowym kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu. Obowiązek ustąpienia pierwszeństwa, jaki ciążył na obwinionym miał charakter bezwzględny, jako że pieszy miał zielone światło dla swojego kierunku ruchu.

Konstrukcja omawianego przepisu wskazuje, iż samo niezachowanie należytej ostrożności nie jest jeszcze wykroczeniem z art. 86 kw, bowiem musi ono skutkować zagrożeniem bezpieczeństwa ruchu drogowego. Chodzi o takie zakłócenie ruchu, które grozi np. zderzeniem pojazdów albo wymaga podjęcia manewrów obronnych przez innego uczestnika ruchu. Zagrożenie, o którym mowa w przepisie art. 86 § 1 kw, musi być realne i konkretne, a zatem musi o nim świadczyć jakieś zdarzenie. W ocenie Sądu zagrożenie, o którym mowa w przepisie art. 86 § 1 kw, w niniejszej sprawie realnie istniało, albowiem na skutek zachowania obwinionego doszło do potrącenia pieszego i jego upadku. Nawet gdyby nie doszło do kontaktu z pieszym, a przewrócił się on na skutek przestraszenia autobusem wjeżdżającym na przejście w jego bezpośredniej bliskości, to omawiane znamię czynu zabronionego zostałyby już wyczerpane.

Obwiniony ponadto wyczerpał ustawowe znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 92 § 1 kw. Dla przypisania sprawcy odpowiedzialności z art. 92 § 1 kw konieczne jest ustalenie, że naruszył on dyspozycję art. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2005 r., Nr 108, poz. 908 z późn. zm), który to przepis zobowiązuje uczestników ruchu drogowego i inne osoby znajdujące się na drodze do stosowania się do poleceń i sygnałów dawanych przez osoby kierujące ruchem lub uprawnione do jego kontroli, sygnałów świetlnych oraz znaków drogowych, nawet wówczas, gdy z przepisów ustawy wynika inny sposób zachowania niż nakazany przez te osoby, sygnały świetlne lub znaki drogowe. Zgromadzone w niniejszej sprawie dowody wskazują, iż F. C. nie podporządkował się dyrektywie płynącej z sygnału świetlnego nadawanego przez sygnalizator S-1, tj. naruszył zakaz

wjazdu za sygnalizator, wynikający z dyspozycji § 95 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. z 2002 r., Nr 170, poz. 1393 z późn. zm.).

Czyn obwinionego miał miejsce na drodze publicznej, gdyż ulica (...) na tym odcinku została zaliczona do kategorii drogi wojewódzkiej. Drogi wojewódzkie na mocy art.2 ust.1 ustawy z dnia 21.03.1985 r. o drogach publicznych zostały zaliczone do kategorii dróg publicznych.

Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił stopień winy i społecznej szkodliwości czynu obwinionego, który nie jest niski, a także cele kary w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. Sąd wziął pod uwagę rangę naruszonych zasad i przepisów prawa, czas i miejsce zdarzenia, rozmiar stworzonego zagrożenia dla bezpieczeństwa nie tylko pokrzywdzonego, ale i przewożonych pasażerów, a także sytuację rodzinną i majątkową obwinionego. Za okoliczność łagodzącą Sąd przyjął uprzednią niekaralność obwinionego. Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze również nagminność wykroczeń w ruchu drogowym na terenie miasta S.. Mając na uwadze przedstawione przesłanki za adekwatną Sąd uznał karę grzywny w wysokości 700 złotych.

Mając na względzie rodzaj i wagę naruszonych przez F. C. obowiązków, spowodowanie realnego zagrożenia dla prawidłowo poruszającego się pieszego, jak również sposób w jaki dopuścił się on wykroczenia, który wskazuje, iż jego dalsze uczestniczenie w ruchu drogowym zagraża bezpieczeństwu innych uczestników ruchu drogowego, Sąd uznał, iż niezbędne jest czasowe wyeliminowanie obwinionego spośród uczestników ruchu drogowego. Za adekwatne do wagi sprawy i okoliczności czyn Sąd uznał wymierzenie obwinionemu środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 miesięcy, który należało orzec na podstawie art. 86 § 3 kw. Okres ten w ocenie Sądu jest wystarczający, aby obwiniony przemyślał sposób, w jaki prowadził pojazd, dostrzegł celowość istnienia przepisów ruchu drogowego i zagrożenie płynące z ich nieprzestrzegania, w szczególności przy uwzględnieniu jego postawy po zdarzeniu, tj. niezawiadomieniu właściwych służb i dyspozytora oraz pozostawieniu pokrzywdzonego bez udzielenia mu fachowej pomocy. Okres obowiązywania zakazu nie może być uznany za zbyt długi, skoro orzeczono go w dolnej granicy ustawowego wymiaru. W toku postępowania wyjaśniającego nie zatrzymano prawa jazdy F. C., a zatem zgodnie z przepisem art. 29 § 3 kw, Sąd nałożył na obwinionego obowiązek zwrotu blankietu prawa jazdy wystawcy dokumentu.

Zdaniem Sądu tak ukształtowana kara w pełni osiągnie swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do obwinionego, uwzględnia też potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Kierując się ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, w oparciu o przepisy powołane w punkcie drugim części dyspozytywnej wyroku Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa w całości koszty sądowe. Wobec faktu, że F. C. uzyskuje dochody, nie ma nikogo na utrzymaniu, Sąd uznał za zasadne, ażeby poniósł koszty postępowania wywołane swym zachowaniem w przedmiotowej sprawie.